

Oficjalne oświadczenie ambasady w Londynie

Francja uznaje zachodnie granice Polski

Londyn (PAP) Na konferencji prasowej w ambasadzie francuskiej w Londynie rzecznik ambasady w odpowiedzi na pytanie dotyczące stanowiska Francji w sprawie zachodnich granic Polski oświadczył, że chociaż Francja nie była reprezentowana na konferencji poczdamskiej, to jednak w zasadzie uznaje prawa Polski do jej obecnych granic z Niemcami.

Pomimo wielokrotnych oficjalnych oświadczeń ze strony

Związku Radzieckiego, że granice zachodnie Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej są przesądzone i że nie podlegają dyskusji, sprawa ta, jak dotychczas, wy-

wolywała na Konferencjach Pokojowych — poważne różnice zdań.

W pierwszym dniu obrad Konferencji Londyńskiej, min.

Mołotow, jeszcze raz podkreślił — że zachodnie granice Polski zostały ostatecznie ustalone na Konferencjach w Jaltie i Poczdami. Sprawa granic została umieszczona jednomyślnie w punkcie drugim porządku dziennego Konferencji.

Stanowisko Francji w tej sprawie nie było dotychczas ostatecznie sprecyzowane. Dlatego tym większe znaczenie posiada oficjalne oświadczenie ambasady francuskiej w Londynie, które podajemy powyżej, że Francja — uznaje zachodnie granice Polski.

Republikę Francuską reprezentuje na Konferencji Londyńskiej, minister spraw zagranicznych Bidault. Spodziewamy się, że w najbliższych dniach z jego ust padnie jeszcze raz oficjalne potwierdzenie stanowiska rządu francuskiego w sprawie zachodnich granic Polski.



44-letnia Helena Schwarzel po zamachu bombowym na Hitlera w roku 1944, zadunucjonowała w Gestapo dra Karla Goerdelera, b. burmistrza Lipska, który został powieszony przez hitlerowców, zaś Schwarzel miała otrzymać rzekomo od Hitlera kwotę miliona marek. Na zdjęciu Schwarzel podczas procesu w Frankfurcie tuż przed otrzymaniem wyroku, który opiewa na sześć lat robót przymusowych i utratę wszelkich praw obywatelskich.

Foto Keystone.

o dzień niesie

Burzliwa jesień Paryża

Z godziny na godzinę zaostrza się sytuacja strajkowa we Francji. Po strajku marynarzy przerwali pracę pracownicy komunikacji, transportu, przemysłu budowlanego, ceramicznego, nauczyciele, nawet — recz dotychczas niespotykana — zamknęła swoje podwoje słynna francuska Sorbona. „La douce France” z właściwą sobie żywiołowością przemieniła się w kraj, zrywający się do masowego protestu. Piętnujący nieustanny pochód wszystkich kolejnych rządów do przepaści, której na imię: głód, niepowodząca na ulice rządów, bataliony policji, każe w obliczu nader trudnej sytuacji finansowej rzucać miliony na opłacenie lamistrajków. To interes 35 spółek akcyjnych dyktuje politykę Schumanowi. To banki i ekspozytury finansjery pragną wygrać batalię przeciw milionom robotników Francji. Cel jest jasny: każda zmiana gabinetu francuskiego oznacza jeden krok na prawo, oznacza torowanie dalszego etapu drogi człowiekowi, który spakował już walizy i czeka na wyjazd do Paryża dla objęcia fotelu premiera na dyktatorskich prawach: gen. Charles de Gaulle'a.

Trudno dzisiaj wysunąć przypuszczenia, jaki będzie dalszy przebieg wypadków, rozgrywających się jak na barwnym tragicznym filmie. Jedno jest pewne: podobnie jak poprzednie rządy Bluma i Ramadiera, rząd Schumana jest na równi pochylony. Prasa lewicowa Paryża zdaje ra ostatnią maskę z twarzy ludzi szermujących patriotycznym frazesami: to nie miłość Francji to nie „obrona wolności” każe wprowadzać na ulice rządów bataliony policji, każe w obliczu nader trudnej sytuacji finansowej rzucać miliony na opłacenie lamistrajków. To interes 35 spółek akcyjnych dyktuje politykę Schumanowi. To banki i ekspozytury finansjery pragną wygrać batalię przeciw milionom robotników Francji. Cel jest jasny: każda zmiana gabinetu francuskiego oznacza jeden krok na prawo, oznacza torowanie dalszego etapu drogi człowiekowi, który spakował już walizy i czeka na wyjazd do Paryża dla objęcia fotelu premiera na dyktatorskich prawach: gen. Charles de Gaulle'a.

Nie trzeba chyba dodawać, że w razie takiej ewentualności Francja, odcyzna wolności, stanie się tylko jeszcze jedną ekspozyturą Waszyngtonu.

Pewien rysownik zamieścił karykaturę gen. de Gaulle'a: przygląda się on w lustrze ale odbicie jego twarzy jest podobna Hitlera. Niepodobna lepiej przedstawić istotnego sensu polityki generała.

Nie wiemy, czy gwar wyległych na ulice Paryża tłumów słyhać w bliskim Londynie, gdzie właśnie pochylają się nad mapą Europy czolowi mężowie stanu.

Jeżeli na skutek konferencji londyńskiej sytuacja ulegnie pewnemu odprężeniu, należy z tego kwapiwie skorzystać i rozpocząć odbudowę Europy, ale na innych, niż dotychczas, fundamentach. Jeszcze nie jest za późno, aby zacząć pracę od nowa.

Głos z Waszyngtonu:

Nie ma żadnych szans na zmianę granic nad Odrą

WASZYNGTON (PAP) Dziennik amerykański „Washington Post” i inne, zamieściły korespondencję warszawskiego przedstawiciela „Associated Press” — Larry Allena, poświęconą Ziemiom Odzyskanym oraz stanowisku Polski w tej kwestii.

Omawiając olbrzymie wysiłki rządu i społeczeństwa polskiego w dziedzinie zasiedlenia i zagospodarowania Ziemi Zachodnich, Allen stwierdza, że wyniki tej niesłychanie ciężkiej dwuletniej pracy są godne podkreślenia. Produkcja węgla na tych terenach — pisze on — wynosi już 1/3 całej produkcji polskiej, a produkcja stali osiąga poziom z czasów niemieckich. Fabryka Wagonów we Wrocławiu produkuje setki wagonów i lokomotyw, a przemysł chemiczny i metalowy przekroczył produkcję przewidzianą w planach.

Korespondent kończy stwierdzeniem, że w społeczeństwie polskim panuje powszechne przekonanie, iż Ziemi Zachodnie pozostaną na

zawsze przy Polsce. Uważa on również, iż USA i Wielka Brytania nie mają szans zmiany obecnej sytuacji nad Odrą na konferencji londyńskiej.

Z konferencji londyńskiej

Już w najbliższych dniach

omawiana będzie sprawa Niemiec

LONDYN. Na wczorajszej sesji Ministrów Wielkiej Czwórki w Londynie, przeprowadzono narady nad przyszłym traktatem pokojowym z Niemcami. Specjalnie mianowana komisja zastępców Ministrów rozpoczęła dyskusję nad sprawą traktatu z Austrią. Procedura powyższa została na poprzednim posiedzeniu uzgodniona na kompromisowy wniosek min. Bidault'a. Uzgodniono, że zagadnienie Austrii znajdzie się na pierwszym miejscu porządku obrad, lecz zostanie oddane bez dyskusji — specjalnie mianowanemu zastępcy. Zgodnie z wnioskiem sowieckim przyjęto, że następnym punktem porządku obrad bę-

dzie zagadnienie traktatu z Niemcami, zagadnienie granic i sprawy proceduralne.

Na wczorajszym posiedzeniu min. Molotow zaatakował ostro mocarstwa zachodnie. Zarzucił on, że państwa te dążą do utworzenia z Niemiec ośrodku dla przyszłego uciętur w Europie. Zdaniem min. Molotowa zagadnieniami o podstawowym znaczeniu są:

utworzenie ogólnych podstaw rządu niemieckiego oraz sprawa przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

W KOŁACH POLITYCZNYCH OMAWIA SIĘ WYNIKI DOTYCHCZASOWYCH SPOTKAŃ RADY. PODKREŚLA SIĘ, ŻE MINISTROWIE DOSZLI DO POROZUMIENIA W SPRAWIE, KTÓRA BYŁA PRZEDMIOTEM DŁUGOTRWAŁYCH DYSKUSJI NA KONFERENCJI ICH ZASTĘPCÓW.

Zaznacza się równocześnie, że porozumienie w sprawie kolejności problemów, znajdujących się na porządku dziennym stanowi kompromis. Delegacja radziecka zgodziła się na postawienie na pierwszym miejscu porządku dziennego kwestii austriackiej, równocześnie delegaci USA i Wielkiej Brytanii przyjęli propozycję Molotowa w sprawie postawienia na czole zagadnień niemieckich

Cała Francja sprzujia strajkującym

Policja szturmuje na fabrykę Renault

Ludność śpieszy z odsieczą

PARYŻ (PAP). Strajk we Francji rozszerza się w dalszym ciągu, spotykając się z poparciem szerokiej warstwy społeczeństwa francuskiego, które daje liczne dowody solidaryzowania się z robotnikami, walczącymi o swe prawa życiowe.

Na przedmieściach Paryża kobiety francuskie zorganizowały zbiórkę na rzecz strajkujących, która przyniosła kilkadziesiąt tysięcy franków. Pod egidą merów tworzą się na terenie całego kraju komitety pomocy. Chłopi francuscy w szeregu prowincji zorganizowali samorzutnie zbiórkę, która przyniosła kilkaset centnarów kartofli i jarzyn dla rodzin strajkujących. W Marsylii chłopcy ofiarowują strajkującym robotnikom bezpłatnie jarzynę. Drobní kupcy marsylscy udzielają strajkującym 10 proc. rabatu.

W czasie starcia pracowników poczty i telegrafów z policją 20 osób doznało obrażeń. Policja, która przeprowadziła formalny szturm w celu zajęcia fabryki Renault, musiała się wycofać na skutek odsieczy ze strony robotników sąsiednich zakładów przemysłowych i okolicznej ludności.

Uniwersytety francuskie i szko-

ły średnie w dalszym ciągu są zamknięte. Na zebraniu Związku Zawodowego nauczycieli szkół wyższych Irena Joliot Curie oświadczyła: „BYŁOBY TCHORZOSTWEM GŁOSOWAĆ ZA PODJĘCIEM PRACY, GŁOSUJĄCIE ZA STRAJKIEM”.

W Paryżu stanęło 40 fabryk chemicznych oraz 3 rafinerie. W Lyonie policja użyła gazów łzawiących.

POLICJA BĘDZIE STRAJKOWAĆ

TOCZONE SĄ ROKOWANIA W CELU OGŁOSZENIA STRAJKU WŚRÓD POLICJI PARYSKIEJ.

Delegacja urzędników państwowych, która w dniu wczorajszym została przyjęta przez premiera Schumana, odrzuciła propozycję rządową, jako niemożliwą do przyjęcia. W związku z tym oczekiwany jest w najbliższych godzinach

wybuch strajku 2 milionów członków tego związku.

GENERALNA KONFEDERACJA PRACY ZAPROTESTOWAŁA ENERGICZNIE PRZECIWKO WERBOWANIU NA TERENIE NIEMIEC TZW. DISPLACED PERSONS DO PRACY WE FRANCJI PODKREŚLAJĄC, IŻ STANOWI TO GROZBĘ DLA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO.

Premier Schuman wygłosił przemówienie radiowe, skierowane do narodu francuskiego. W przemówieniu tym Schuman zapowiedział podwyżkę płac dla robotników w Paryżu o 1.500 franków, dla urzędników o 1.150 franków miesięcznie. Premier Schuman wezwał strajkujących do podjęcia jak najszybciej pracy, stwierdzając, że kontynuowanie strajku może się odbić katastrofalnie dla Francji.

„Ce Soir” donosi, że w radio francuskim została wprowadzona instytucja kontrolerów politycznych, którzy będą cenzurowali wszystkie podawane wiadomości.

Czystka w Hollywood

Na zebraniu 50 złotych przedstawicieli amerykańskiego przemysłu filmowego w Nowym Jorku postanowiono pozbawić pracy 16 wybitnych filmowców USA, których uznano przed dwoma dniami winnymi z uwagi na ich poglądy politycznych przed sławną komisją do zwalczania „działalności antyamerykańskiej”.

Równocześnie zapowiedziano całkowitą „czystkę” amerykańskiego przemysłu filmowego.

Jednogłośna opinia:

Przyspieszyć opracowanie traktatu z Niemcami



LONDYN (PAP). Po środowym przemówieniu ministra Mołotowa, zabierali kolejno

Minister spraw zagranicznych USA Marshall stwierdził, że *rychło porozumienie w sprawie podstaw pokoju odpowiadało by życzeniom narodu amerykańskiego*. Przyznał on dalej, że traktat z Austrią w odróżnieniu od traktatu z Niemcami nie jest rzeczą pierwszorzędnej doniosłości. Popierając propozycję delegacji francuskiej, by traktatem z Austrią zajęli się zastępcy ministrów w ten sposób, by sami min. mogli bezpośrednio przystąpić, zgodnie z propozycją delegacji radzieckiej, do omawiania kwestii zredagowania projektu traktatu pokojowego z Niemcami, następnie do przedyskutowania zagadnień jednoci gospodarczej i politycznej Niemiec.



Z kolei Marshall polemizował z zarzutami ministra Mołotowa pod adresem USA. Oświadczył on m. in., że pragnąc dyskutowania na pierwszym miejscu traktatu austriackiego, nie chciał przeciwstawiać się pogładowi ZSRR, że traktat z Niemcami jest ważniejszy. Odpowiadając na uwagi ministra Mołotowa dotyczące dążeń niektórych mocarstw do narzucenia narodom pokoju imperialistycznego, Marshall używał uczestników konferencji ministrów spraw zagranicznych do powstrzymania się od wzajemnych oskarżeń.

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Bevin, poparł propozycję w sprawie przekazania traktatu pokojowego z Austrią zastępcom ministrów, którzy mają zakończyć swą pracę do dnia 2 grudnia, podczas gdy sami ministrowie będą mogli przystąpić od razu do omawiania kwestii traktatu z Niemcami.



Francuski minister spraw zagranicznych Bidault podkreślił, że rząd francuski uważa za konieczne przyspieszenie opracowania niemieckiego traktatu pokojowego.

Twierdził on, że, proponując przystąpienie w pierwszej kolejności do traktatu austriackiego, nie miał na myśli opóźnienia pracy dotyczącej Niemiec. Obecnie delegacja francuska proponuje kompromis w formie przekazania sprawy traktatu z Austrią zastępcom ministrów spraw zagranicznych. Również minister Bidault polemizował z wywodami ministra Mołotowa na temat tendencji do pokoju imperialistycznego.

Himmler z uśmiechem obserwował meczarnie w komorze gazowej

KRAKÓW (PAP). W czwartym dniu procesu oświęcimskiego, prokurator zgłasza wniosek w sprawie dopuszczenia nowych świadków, których zeznania pozwolą ustalić dane, dotyczące działalności oskarżonego Aumeiera, Plagge, Breitwiesera i Kocha. Specjalnie rewelacyjne zeznania składa świadek Mieczysław Kiet. Wyjaśnia on szczegółowo, na czym polegała t. zw. kara bunkra.

Zawezwany z kolei świadek Tadeusz Wasowicz w zeznaniach swych podkreśla niesłychane zakłamanie władz obozowych w okresie, kiedy na skutek zwiększonego zapotrzebowania na siły robocze, miały ustać egzekucje, głodzenie i brutalne traktowanie więźniów. Aumeier, którego świadek rozpoznaje na ławie oskarżonych, oświadczył wówczas zgromadzonym więźniom, że od tego czasu ani jeden więzień nie będzie rozstrzelany. Uplynęło zaledwie 3 dni, kiedy dokonano egzekucji na 300 więźniach. Różnica polegała jedynie na tym, że egzekucje odbywały się na oczach więźniów w specjalnym do tego przeznaczonym miejscu w Brzezince. Odtąd rozstrzelano w ukryciu.

Następny świadek, inżynier - mechanik Michał Kula - zeznaje: „Skoro tylko przybyliśmy do obozu, otrzymaliśmy numery, tym samym numerem zaopatrywano puszkę na prochy. Te puszki ustawione na strychu - czekały zawsze na prochy po więźniach. Powiedziano nam, abyśmy zapomnieli, że kiedy-

kolwiek będzie Polska. Kazano nam użyć się kamieniarska, bo praca w kamieniołomach miała być odtąd naszym zajęciem do końca życia”.

Komora gazowa urządzona była tak, jak łaźnia. Więźniom polecano rozbić się do naga, dawano mydło i ręcznik, a gdy wszyscy weszli do komory - zamykano drzwi i wpuszczano cyklon. Hość gazu była niedostateczna, ludzie męczyli się do 20 min. I często z bólu ogryzali sobie palce u rąk. Jedno z pierwszych gazowań z zadowoleniem obserwował Himmler, przez specjalnie dla niego sporządzone okienko.

Według zeznań świadka osk. Aumeier znany był z niesłychanego okrucieństwa. Zwykle zastrzeleni więźniowie nie zadawali go - kazał wieszadł strykiem założonym nie normalnie na szyję, ale powyżej nosa, tak, aby skazaniec męczył się kilkadziesiąt minut, krwawiąc i puchnąc.

Ambasador Lange:

Podział Palestyny

jedynym rozsądnym rozwiązaniem

MOSKWA (PAP). - Radziecki wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński, opuszczając Nowy Jork by udać się do Londynu, złożył oświadczenie, w którym charakteryzował przyjętą przez ONZ uchwałę, potępiającą podżeganie do wojny i ko poważny wkład do dzieła pokoju i współpracy międzynarodowej. Wyraził on jednak ubolewanie, że Zgromadzenie nie zdobyło się na zajęcie bardziej stanowczego zwartego stanowiska. Nie doceniło ono wagi takich środków, jak ścisłe nadzory sądy wszystkich propagatorów wojennych i wszystkich tych, którzy powodują naruszanie pokoju. Jest również godne ubolewania, że Zgromadzenie pominięło w swych zaleceniach sprawę powszechnego rozbrojenia i wyjęcia spod prawa broni atomowej. W każdym jednak razie fakt poparcia takiej propagandy przez Generalne Zgromadzenie stanowi dodatkowy czynnik w walce o pokój.

Na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ, na którym omawiano kwestię palestyńską, wygłosił przemówienie amb. Lange. Stwierdził on, że utworzenie dwóch państw jest jedynym realistycznym rozwiązaniem tej sprawy i zaapelował za planem podziału.

Problem Palestyny jest nie tyle konfliktem między Arabami a Żydami, ile między Arabami i Żydami z jednej strony, a mocarstwem mandatowym z drugiej. Mówca stwierdził, że oba narody chcą być niepodległe, a wspólne państwo nie jest obecnie do pomyślenia, a więc

jedynym rozwiązaniem jest podział. Na wczorajszym posiedzeniu plenium Generalnego Zgromadzenia nie powzięło decyzji w sprawie Palestyny i głosowanie odłożone do piątku.

Podczas debaty zabrał głos delegat radziecki Gromyko. Skrytykował on stanowisko Wielkiej Brytanii, wyrażając pogląd, że nie okazała ona dla planu podziału Palestyny takiego poparcia, jakiego należało oczekiwać. W związku z tym powstaje pytanie, czy pragnie na istotnie rozwiązania zagadnienia Palestyny przez ONZ.

Z tamtej strony Odry

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI

Związek Polaków w Niemczech był przed wojną potężną organizacją, skupiającą w swoich szeregach całą mniejszość narodową polską na terenie Rzeszy. W trudnych latach terroru reżimu hitlerowskiego Związek Polaków w Niemczech prowadził nieustępliwą i zaciętą walkę na drodze legalnej i nielegalnej o prawo do życia dla milionowej kolonii polskiej w Niemczech.

Związek Polaków w Niemczech posiada piękne tradycje.

W wyniku klęski Niemiec hitlerowskich duża ilość członków Związku powróciła do Macierzy. Część chlubnego spadku po Związku Polaków w Niemczech wziął na swoje barki Polski Związek Zachodni, opiekując się autochtonami polskimi na terenie Ziemi Odzyskanych i powracającymi z Niemiec reemigrantami.

W Niemczech za Odrą i Nysą Łużycką pozostała jednak wielotysięczna rzesza Polaków, żyjąca wprawdzie w bez porównania lepszych warunkach, ale narażona w dalszym ciągu na drobne szykany ze strony ludności niemieckiej, jak również stająca się przedmiotem podstępnych

intryg politycznych, jak chociażby obserwowaliśmy to na przykładzie głębszej sprawy Westfalczyków, którym władze brytyjskie utrudniają powrót do Ojczyzny.

Przed kilkoma dniami w gmachu konsulatu polskiego w Berlinie rozpoczął swoje obrady pierwszy po wojnie zjazd delegatów Związku Polaków w Niemczech. Znowu powiały dumne sztandary Rodła, nowu zawisł nad prezydium ogromny transparent, głoszący pięć prawd Polaków w Niemczech, które przetrwały przez lata zawieruchy wojennej, nie tracąc nic na aktualności.

Konsul gen. dr Marecki przedstawił zebrany historię emigracji polskiej w Niemczech. Z kolei zabrał głos prezes organizacji Westfalczyków, J. Przybylski, przynosząc pozdrowienia od „Czarnej Ziemi”.

Przewodniczący Zjazdu Ledwolezer w przemówieniu swoim podkreślił, że Związek Polaków w Niemczech po wzmożeniu swej działalności będzie dążył do skupienia wszystkich rodaków w swoich szeregach, póki nie będą mieli moż-

Normalny tor łączy Przemysł z Zagłębiem

Przed kilku tygodniami podaliśmy wiadomość o uruchomieniu na linii Przemysł - Rzeszów pociągów normalnotorowych. Na skutek intensywnie prowadzonych prac dnia 27 b.m. zakończono przekucie drugiego toru szerokiego na normalny na linii kolejowej Przemysł - Mysłówice.

W związku z tym przewidywane jest uruchomienie bezpośrednich pociągów pociesnych Przemysł - Szczecin i Przemysł - Gdynia. Bepośrednie połączenie nie uzyska Przemysł również z Łodzią i Warszawą.

Zakończenie przekuwania torów ułatwi znacznie komunikację na tej linii, umożliwiając wprowadzenie normalnych pociągów osobowych.

Seria z karabinów maszynowych do tłumy

RZYM (PAP) W czasie manifestacji kilku tysięcy strajkujących w Bissignano w Kalabrii przed gmachem partii Qualunquistów karabinierzy dali salwę z karabinów maszynowych do tłumy, zabijając jednego robotnika i raniąc szereg osób. W odpowiedzi demonstranci zmusili karabinierów do ucieczki i zniszczyli całkowicie lokal partijną Qualunquistów. Zwłoki zabitego robotnika przewieziono do Cosenza, gdzie robotnicy natychmiast proklamowali demonstracyjny strajk generalny.

Również w prowincji Catanzaro, gdzie strajkują robotnicy rolni, sytuacja jest bardzo napięta. Władze zmobilizowały całą policję przeciwko strajkującym. Po wiecu robotników miejskich na znak solidarności z robotnikami rolnymi zdemolowano lokale partyjne Qualunquistów, włoskiego ruchu socjalnego i związku monarchistów.

Wczoraj wieczorem zrzucono bombę przed gmachem drukarni, w której drukuje się socjalistyczny dziennik „Avanti” oraz komunistyczny dziennik „Unita”. Wybuch spowodował rozbicie szyb wystawowych i roztrzaskanie bramy. Sprawcy po dokonaniu zamachu uciekli samochodem.

Dodatek rodzinny dla b. lotników polskich z Anglii

LONDYN (PAP). Konsulat generalny R. P. w Londynie komunikuje: Lotnicy, którzy w czasie wojny odbywali służbę w b. Polskich Siłach Powietrznych pod dowództwem brytyjskim, mają prawo ubiegania się o dodatek rodzinny, o ile w czasie służby wpłacali na t. zw. „Special Separation Grant” i nie wycofali dotychczas swych składek.

Konsulat generalny R. P. w Londynie, 52/54 Queen Anne Street W. L., zajmie się realizacją powyższych dodatków rodzinnych po otrzymaniu świadectwa ślubu uprawionego do dodatku oraz zaświadczenia, stwierdzającego iż żona jego żyła w dniu 30 września 1947 r., lub też w dniu jego zwolnienia ze służby, o ile ta data była wcześniejsza.

Uprawnieni do dodatku winni ponadto podać swój wojskowy numer ewidencyjny, stopień służbowy, datę zwolnienia ze służby oraz nadesłać wzór swego podpisu w dwóch egzemplarzach.

CIĘCIA

Wódka dla jednego województwa za 1.200.000.000 złotych

Kilkakrotnie biliśmy już na alarm. Alkoholizm szerzy się w naszym kraju i przybiera formy klęski społecznej. Znaczna część dochodu społeczeństwa idzie na wódkę. Oto alarmujące cyfry, które podaje z terenu województwa zachodniego - pomorskiego „Kurier Szczeciński”. Województwo szczecińskie wyjada miesięcznie 200.000 litrów wyrobów spirytusowych, co wynosi 100 mld. zł miesięcznie - a więc 1 miliard 200 milionów zł. rocznie.

W wojewódzkiej tabeli pierwszej „zaszczytne” miejsce zajmuje Szczecin, który wypija miesięcznie 30.000 litrów. Jak na 300 tysięcy miasto to nieźle...

W tym chwalebnym „współzawodnictwie” dotrzymuje Szczecinowi kroku Białogard, który wraz z powiatem konsumuje prawie tę samą ilość. Dalsze miejsca zajmują Stargard, Kołobrzeg, Swinoujście i Myślibórz. Wiesz pije o wiele mniej niż miasto. Na miasta pomorskie przypada 140.000 litrów, a na wieś 60.000 l.

Cyfry są ponure... do kas skarbowych wpływają miliardy, lecz ile traci społeczeństwo, zdrowie przyszłych pokoleń?

W Warszawie rozbijają atomy

Tajemnica „polskiego atomu“

Sprawa energii atomowej jest dzisiaj nie tylko ośrodkiem zainteresowań polityków i uczonych całego świata. Sprawa energii atomowej jest narzędziem presji politycznej, jest przekleństwem ludzi miłujących pokój i nadzieją ostatnich epigonów wstępnictwa i wielbicieli trzeciej wojny. Mówi się o niej na sali obrad ONZ i w kawiarni wielkowiejskiej. U nas w Polsce sprawa atomu — to kwestia pracy dla dobra ludzkości.

Od kiedy min. Mołotow w swjej wielkiej mowie z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej oświadczył, że tajemnica bomby atomowej nie jest już tajemnicą,

od kiedy dziennikarz francuski podał rewelacyjną wiadomość o próbnym wybuchu bomby atomowej na Syberii,

dało się zauważyć poważne odprężenie w sytuacji międzynarodowej.

Nie tylko jednak wielkie mocarstwa zajmują się badaniami nad energią atomową dla celów wojny i pokoju. W laboratoriach uczonych rodzą się plany wielkiego przewrotu w fizyce, śmiałe projekty wyzyskania energii atomowej dla celów komunikacji międzyplanetarnej, dla otrzymania energii cieplnej, napędowej. Może za kilkadziesiąt lat wobec oszalałego postępu techniki i nauki z poblazaniem będą nasi potomkowie patrzeć na wysiłki laboratoriów dzisiejszej doby. Może jeszcze nam samym będzie dane doznać się pierwszej podróży na księżyc.

Atom dobroczyńcą ludzkości

W dziesiątkach laboratoriów małych państw pracują uczeni nad rozwiązaniem zagadki atomu — dobroczyńcy ludzkości. Badania także prowadzone są również w Polsce.

Przy Zakładzie Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego uwiązują się robotnicy. Kończy się właśnie budowa hali wyciągów napiętych. W najbliższych tygodniach umilkną młoty i okrzyki murarzy, zapanuje tu cisza, właściwa narodzinom wielkich odkryć i tajemnic.

Sam remont hali — to jednak nie wszystko. Należy ją jeszcze zaopatrzyć w niezbędne, a nader kosztowne i skomplikowane urządzenia i instalacje. I o tym już pomyślano. Czeka ją na montaż w przyległych budynkach.

Zastępca kierownika Zakładu Fizyki Doświadczalnej prof. Sołtan jest naszą sławą w dziedzinie badań nad energią atomową. Od niego dowiadujemy się kilku rewelacyjnych szczegółów, on

uchyla rąbka tajemnicy „polskiego atomu“.

Według oświadczenia prof. Sołtana buduje się już „komora Wilsona“ do badania torów cząstek nadejonowanych, gorączkowo instaluje się

liczniki Geigera-Muellera do liczenia cząstek, a poza tym wzmacniacze różnych typów. W pracach tych bierze czynny udział Politechnika Warszawska, która wykonuje niektóre urządzenia. Wiele maszyn już sprowadzono z zagranicy, inne są w drodze. Największe zamówienie otrzymała firma szwajcarska „E. Haefely“, której dyrektor barwił ostatnio w Warszawie w celu sfinalizowania zamówienia na energ aparatów do rozbijania atomów.

Aparaty obsługiwane na odległość

Niezwykle interesujący jest fakt, że zainstalowane w hali aparaty będą uruchamiane i obsługiwane na odległość z sąsiedniego gmachu, a to ze względu na szkodliwe dla zdrowia działanie niektórych promieni, wydzielających się w czasie trwania doświadczeń.

Wokół zakładów warszawskich gromadzi się już grupa wybitnych znawców zagadnienia energii atomowej. Sztab składa się już w chwili obecnej poza prof. Sołtanem z kie-

rownika całej grupy dr prof. Pieńkowskiego, przybyłego niedawno z zagranicy dr Sosnowskiego, który jest w tej dziedzinie sławą światową i inż. Danysza, znawcy w dziedzinie

Rewelacje większe niż w Biskupinie:

Odkryto w Opolu osadę z 8-go stulecia

Sprawa rozpoczęcia prac wykopaliskowych i badań naukowych na terenie wsi „na Pasiece“ w Opolu wchodzi już konkretnie w stadium realizacji.

W dniu 26 b.m. w Instytucie Śląskim we Wrocławiu odbyła się wielka konferencja pod przewodnictwem prof. Wysloucha, w której wzięli udział przedstawiciele m. Opoli i założonego tam „Komitetu Badań Wykopaliskowych Opoli“ w osobach wiceprezydenta miasta J. Sruby, dyr. Świderskiego i red. R. Horoszkiewicza, przedstawiciele Instytutu Śląskiego z Wrocławia i Katowic, oraz profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego z prof. Jamką, Maleczyńskim i Rospondem na czele.

Jak wiadomo, prace wykopalisko-

we i naukowe badania tych wykopalisk prowadzili już Niemcy w latach 1930, 31 i 33. Odnaleźli oni osadę obronną z wałami i 9 osad położonych jedna nad drugą, liczących 400 domostw, z okresu od X do XIII wieku. Nie ma cienia wątpliwości, że są to osady słowiańskie. Dla Niemców bardzo niewygodne było takie rozwiązanie zagadnienia miast śląskich, toteż nie dopuścili nawet do obejrzenia wykopalisk polskiego uczonego prof. Muszyńskiego i nie wydał żadnej większej publikacji w tym przedmiocie. Dwie małe broszury,

oraz okazy wykopaliskowe złożyli w Muzeum w Raciborzu, gdzie podczas wojny uległy zniszczeniu. Zaledwie 4 egzemplarze broszury, znajdujące się w rękach prywatnych oceniły, dając nić przewodnią do dalszych, jakże ciekawych badań.

Sprawa ta budzi ogromne zainteresowanie nie tylko świata nauki, ale i Władz Państwowych i zarządu miasta Opoli, którego prezydent ob. Gwiazda nie szczędił zachęty i poparcia poczynaniom, zmierzającym do zapoczątkowania tych historycznych prac.

Panuje opinia, że wykopaliska te będą jeszcze sensacyjniejsze, jako dorobek historyczny, niż słynny Biskupin.

Sprawa istnienia ciekawych wykopalisk zelektryzowała również miejscowe społeczeństwo w Opolu i jego okolicach. Domaga się ono jak najszybszego rozpoczęcia prac i zgłasza ochotniczą pomoc. Żywo też interesuje się tą sprawą wojewoda Zawadzki.

Prace te były już zapoczątkowane w 1946 r., lecz utknęły na martwym punkcie z braku funduszy. Dziś fundusze gromadzą się i już jest kilka milionów zł., niezbędnych dla przeprowadzenia prac wstępnych, ofiarowanych przez czynniki państwowe i przez władze samorządowe Opoli.

Dotychczasowe prace wykopaliskowe dotarły do 7 metr. w głąb, ale istnieją podstawy do przypuszczeń, że przy pogłębieniu ich natrafi się na dalsze ślady osad z IX, a nawet VIII stulecia.

Skoro bowiem wówczas znany był termin „Opolanie“ to musiało już istnieć i osiedle zwane „Opolem“.

Znamienny jest zapał i zainteresowanie okazywane tej sprawie przez wszystkich tych, którzy pośrednio nawet zetknięci się z zagadnieniem projektowanych prac, mogących stać się argumentem nie do zwalczenia, wobec zdobytych w głębi ziemi namacalnych dowodów bezspornej polskości Opoli i Opolszczyzny.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Pierwsze oznaki nadchodzącej „buzy“ czyli: projekt reformy ortograficznej

Lakoniczna zapowiedź oczekującej nas jakoby nowej ortografii — (patrz artykuł z dn. 19. bm. p.t. „Buza nad buzą“) zaaizarmowała nie na żarty opinię publiczną. Otrzymałszy w tej sprawie kilka listów, z których jeden przytaczamy w obszernych wyjątkach.

„Już przed 10-ciu laty propagowałem usunięcie z alfabetu polskiego dwugłosek grubo-szczących sz, cz, rz i ch przez odrzucenie litery z i litery c w ch, a zastąpienie tych liter kropką nad s, c, r, co przetwarzałoby te litery na sz, cz i rz. Literę k jako równoważnik ch należałoby przekształcić, tak jak to jest w literze t. —

„Autor ś, ć, ź, itp. był od mojej idei tylko o krok oddalony... Dodał sobie pozwolę, że przed 2-ma miesiącami, a więc przed Zjazdem Literatów i nie przeczuwając, że sprawa pisowni będzie na zjeździe omawiana, zaproponowałem taką reformę.“

Prof. R.

Przed wszystkim kwestia terminologii:

Nie chodzi tu o „usunięcie z alfabetu dwugłosek grubo-szczących“, lecz dwu-literowych kombinacji, którymi oznaczamy na piśmie śloski szczelinowe — przednio-językowo-podniebienne i tylnio-językowo-podniebienne (ch). Po wtóre: myli się nasz korespondent, nazywając ten pomysł „swoją ideą“. Być może zresztą, że wpadł na to samodzielnie, ale sam wynalazek jest stary, jeśli nie jak świat, to w każdym razie jak... odkrycie Ameryki. Albowiem już z końcem 14. a najpóźniej z początkiem 15. w. wielki reformator religijny Jan Hus w ten sposób zreformował ortografię czeską z tą tylko różnicą, że kazał stawiać nad literami nie kropki, lecz czarki bardziej wyraziste.

Pomysł niewątpliwie trafny i logiczny, najlepszy dowód, że stosujemy go od dawna w naukowej „transkrypcji fonetycznej“, ale jeszcze konsekwentniej, gdyż usuwamy wówczas nie tylko te, które proponuje

autor, lecz wszystkie inne dwuliterowe kombinacje (dz, dz, i dz). Metodę Husa zastosowały również te narody, które dopiero w 19. w. tworzyły swą nowoczesną ortografię, a więc Litwini i Białorusini — ci ostatni, rzecz prosta, o ile piszą t.zw. „iacinka“.

Należy bez wątpienia ubolewać, że nasza ortografia, która ukształtowała się z pocz. wieku 16. nie pozostawiła śladów Husa. Były w tym kierunku tendencje, ale sparaliżowała je obawa przed etykietą „herezjickich nowinek“.

Czy dziś, po ustaleniu się i czterowiekowej tradycji naszej ortografii, oplaca się wprowadzać te zmiany? Na to pytanie odpowiadamy raczej negatywnie. Każda reforma ortografii pociąga za sobą okres chaosu nie tylko w szkolnictwie, lecz w ogóle w życiu społecznym. A nasza ortografia pomimo różnych wad i usterek jest jeszcze ideałem prostoty i konsekwencji w porównaniu z ortografią francuską lub angielską.

Zza kulis wywiadu w Niemczech:

Kobiety, oficerowie i topór katedry

Na łamach „Westdeutsche Rundschau“ ukazały się obecnie rewelacje dotyczące słynnej afery szpiegowskiej, której bohaterem był jeden z najzdolniejszych oficerów polskiego wywiadu rotmistrz Sosnowski, bożyszczko kobiet. Przez siedem lat prowadził on na terenie Niemiec niezwykle śmiały i ryzykowny wywiad. Wprost wierzyc się nie chce, że Niemcy przy swej rozwiniętej sieci kontrwywiadu nie wpadli wcześniej na trop tej dobrze zorganizowanej placówki polskiego wywiadu.

Dziennik nazywa sprawę Sosnowskiego „jedną z największych afier szpiegowskich Niemiec“. Gdy w roku 1935 władze niemieckie wpadły wreszcie na jej trop — wydano prasie jak najsurowszy zakaz wspominania choć jednym słowem o Sosnowskim i jego pięknych pomocnicach. Dopiero dziś prasa niemiecka podaje swym czytelnikom rewelacje o tej sprawie.

W SALONACH HRABINY BOCHOLTZ

Oto jak dziennik niemiecki nawiązywał akcję rotmistrza Sosnowskiego. W roku 1927 w skromnym berlińskim mieszkaniu osiadł rotmistrz armii austriackiej Sosnowski. Pasją jego były — wyścigi konne. Utrzymywał więc konia wyścigowego, który biegł na torze w Karlohorst. Tam właśnie w czasie wyścigów Sosnowski poznał się z emerytowanym rotmi-

strzem armii pruskiej niejakim Rudloffem. Zaprzyjaźnili się ze sobą i pruski oficer wprowadził Sosnowskiego, którego uważał za Austriaka do salonów hrabiny Bocholtz, wdowy po potentacie węgelnym w Zachodnich Niemczech. Hrabina prowadziła w Berlinie dom otwarty i na zebraniach towarzyskich u niej gromadzili się przedstawiciele wpływowych sfer berlińskich.

U hrabiny Bocholtz bywał rotmistrz v. Falkenheim ze swą żoną Bettiną z domu Zollkofer, dalej niejaką panną v. Jena i panną v. Natner. Kobiety te były urzędniczkami w ministerstwie wojny, gdzie zajmowały się sprawami, które powierzano osobom jak najbardziej godnym zaufania. Posiadały one specjalne przepustki; zezwalające im na wstęp do ministerstwa o każdej porze dnia i nocy. Mogły też o

każdej porze opuszczać gmach ministerstwa.

FUTRO DLA P. FALKENHEIN

W okresie Bożego Narodzenia 1927 hrabina Bocholtz, która była kobietą nader spoztrzegawczą — zauważyła, że rotmistrz Sosnowski, aczkolwiek nie rozporządzający większymi dochodami — ofiarował p. Bettinie v. Falkenheim wspaniałe perskie futro, a jej mężowi ubranie. Sytuacja finansowa Sosnowskiego uległa nagłej poprawie, gdyż rotmistrz wynajął sobie luksusowe mieszkanie w zachodniej części Berlina, kupił auto i zaczął wydawać dla swych znajomych wielkie przyjęcia.

W międzyczasie rotmistrz Rudloff został odkomenderowany do kontrwywiadu, zajmującego się zwalczaniem wywiadu polskiego na terenie Rzeszy. Rotmistrz jednak nie mógł się poszczycić na tym polu większymi sukcesami, aczkolwiek korzystał z pomocy pułkownika tureckiego Harun al Raszid, dawnego majora armii niemieckiej, który przyjął mahometanizm i wstąpił do służby tureckiej.

Sosnowski tymczasem nie próżnował... Nawiązał romans z Bettiną v. Falkenheim oraz coraz częściej przebywał w towarzystwie dwu przystojnych sekretarek ministerstwa wojny panien Jena i Natner.

Tryb życia byłego rotmistrza armii austriackiej stawał się coraz bardziej luksusowy. Sosnowski zapraszał swe przyjaciółki na wycieczki samochodem na Riwierę i do Nadrenii.

BUDZA SIĘ PODEJRZENIA

Jakie były źródła tych — dochodów? Hrabina Bocholtz zastanawiała się nad tym coraz częściej, aż wreszcie doszła do przekonania, że Sosnowski pozostaje w kontakcie z polskim wywiadem. Dawała nawet do zrozumienia rotmistrzowi, że domyśla się, skąd otrzymuje fundusze. Pewnego wieczoru, gdy przybyła do Sosnowskiego i ujrzała liczne towarzystwo zgromadzone przy suto zastawionym stole, powiedziała tak głośno, by wszyscy obecni mogli słyszeć.

— No, ale to skarbi państwa polskiego będzie drogo kosztować...

Hrabina Bocholtz ogłosiła nawet w jednym z pism berlińskich artykuł, w którym niedwuznacznie dała wyraz swemu podejrzeniu, że rotmistrz Sosnowski, bożyszczko kobiet — jest polskim szpiegiem.

I teraz stała się rzecz najdziwniejsza. Niemiecki kontrwywiad nie zareagował zupełnie na to oskarżenie. Sosnowski udał się do ministerstwa wojny i zaprotestował przeciwko oszczerstwu artykułowi. Szef niemieckiego wywiadu kordialnie poklepał Sosnowskiego po ramieniu i pocieszył go.

— Drogi rotmistrzu. Niech się

pan tym nie przejmuj. To pisała ta wariatka hrabina Bocholtz.

Na tym skończyła się cała sprawa. Ani prokurator ani niemiecka policja polityczna nie zainteresowały się bliżej osobą Sosnowskiego.

I trwało to tak, aż do roku 1934.

AWANS PANNY JENA

Aż pewnego dnia matka panny Jena przybyła do przełożonego swej córki, aby mu podziękować za znaczną podwyżkę, jaką rzekomo przyznał swej zaufanej sekretarce. Panna Jena kupiła sobie wspaniałe futro i matce wytknęła, że otrzymała w ministerstwie znaczną podwyżkę gaży.

Szef zaufanej sekretarki był mocno zdziwiony, gdyż podwyżki żadnej nie otrzymał.

Jednocześnie w pewnej berlińskiej restauracji jakiś ciekawy kelner podsłuchiwał rozmowę dwu cudzoziemców. Jednym z nich był attaché pewnego poselstwa, przeniesiony niedawno z Paryża do Berlina.

Rozmowa była niezwykle interesująca...

Futro panny Jena i rozmowa w berlińskiej winiarni sprawiły, że nad głową Sosnowskiego poczęły gromadzić się groźne chmury.

(Dokończenie nastąpi)



Korespondencja

Nasza rubryka „Szczerze” doczekała się dwu listów od Filmu Polskiego we Wrocławiu.

Jeden z listów dotyczy skargi naszego czytelnika, że w kinie „Tęcza” oglądał jeden i ten sam film pod różnymi tytułami. Drugi kłując tę skargę, zaznaczyliśmy, żeśmy jej nie sprawdzali. A nie sprawdzaliśmy dlatego, że nie otrzymujemy biletów na przedstawienia kinowe, choć redakcja całego świata z takich biletów ko rzystają. I wszystkie przedsiębiorstwa kinowe, państwowe i prywatne, ułatwiają opinii publicznej wgląd w sprawę ekranu. Propozycja, zawarta w liście, abyśmy przez telefon pytali Film Polski, co się dzieje na ekranie, nie wydaje się nam właściwa.

Drugi list dotyczy poranku, który miał się odbyć w kinie „Warszawa” i ku zdenerwowaniu przybyłych na seans — nie odbył się. Z tej racji narzekaliśmy na złą organizację imprez kinowych. W odpowiedzi zatytułowanej „sprostowanie” nadsyła nam „Film Polski” pismo takiej treści:

„Film Polski” na niedzielę, dn. 23 bm., ogłoszeń na poranki nie zamieszczał, ponieważ w dniu tym poranku nie urządził. Dla tej samej przyczyny personel kina nie mógł być o poranku poinformowany. Ogłoszenie to podało biuro ogłoszeń RSW „Prasa” bez porozumienia z nami, to też mamy nadzieję, że dyrekcja tego biura pociągnie winnego do odpowiedzialności.”

Doprawdy, nie wiemy, po co wysłano tę opowieść zatytułowaną „sprostowanie”. Byli ludzie wprowadzeni w błąd? Byli! Organizacja imprez szwankuje? Szwankuje! Więcej co prostuje „sprostowanie”?

Mówią we Wrocławiu...

„Własny gmach otrzymał Instytut Rzemieślniczy przy ul. Sudeckiej 95/97 — gdzie znajduje się 12 dużych sal wykładowych. Do tej pory Instytut tułił się przy Izbie Rzemieślniczej, choć kształci 3 tysiące młodzieży, a 26 wykładowców w ciągu roku ma na rozkładzie 19.000 godzin wykładowych na 7 równoległych kursach.

„Zbiórka na młodzież akademicka dała już 354.000 zł., choć brak jest jeszcze danych z niektórych miejscowości na prowincji.

„Jeszcze 2.500 Niemców przebywa we Wrocławiu, a w tym wielu niemieł dowanych. Z tej liczby tylko 284 osoby posiadają pełne uprawnienia do pozostania jeszcze w mieście ze względu na uzdolnienia fachowe.

„3.000 zł. grzywny płacą kierownicy zakładów pracy i samodzielni rzemieślnicy za przyjmowanie pracowników bez pośrednictwa Wrocławskiego Urzędu Zatrudnienia.

Muzyka we Wrocławiu

II Poranek Symfoniczny

W programie II Poranka Symfonicznego Filharmonii Wrocławskiej usłyszeliśmy Smetany poemat symfoniczny „Weltawa”, Griega — koncert fortepianowy, Karłowicza — poemat symfoniczny „Powracające fale”, K. Wilkomirskiego „Andante funebre” na orkiestrę smyczkową i Baccwiczyzny „Uwerturę”. Chciałbym dłużej zatrzymać się nad „Andante funebre” K. Wilkomirskiego, utworzone pełnym dostojnym powagą, przemawiającym prostotą środków i zupełnie pozbawionym sztucznego patosu elegijnego. „Andan-



W grudniu wyższe przydziały na kartki żywnościowe

(Meh) Dobre rezultaty spłacania podatku gruntowego w zbożu znalazły realny wyraz w podwyższeniu norm zasadniczych artykułów spożywczych, wydawanych na kartki. W grudniu zamiast stosowanej do tychczas 4 kg racji chleba właściciele kart IR otrzymają 6 kg chleba. Będzie on przy tym o 10 proc. lepszy, gdyż normę mąki z 90 proc. przesunięto na 80 proc. Podwyższono również normę przydziału mąki pszennej. Na kartki dzieciinne wszystkie kategorii przewidziane jest po 2 kg mąki pszennej 80 proc. lub pochodzącej z darów UNRRA.

Dotychczas przydziały kartkowe nie obejmowały kaszy jęczmiennej.

Nowość!

Przydział prądu dla noworodków

Wojewódzki Wydział Dolnośląskiej Aprobizacji w porozumieniu z Elektrownią Miejską, postanowił przydzielić na grudniowe kartki żywnościowe kartę D pewien kontyngent prądu dla rodzin mających dzieci do lat 3-eh.

Dokładną normę przewidzianego prądu podamy w najbliższych dniach.

Obecnie wpływy jęczmienia pozwalają na zaspokojenie norm I kat. i IR dla klientów RCA, dla nauczycielstwa i dla pocztowców. Pozostałe grupy spożywców, kaszy na razie nie otrzymają.

Kartkowy rozdział na grudzień będzie się zatem przedstawiał następująco:

I KAT.: 8 i pół kg chleba z mąki żytniej 80 proc., 0,5 kg cukru, 2 kg mąki pszennej 80 proc., 1 kg oleju kokosowego, 2 kg mięsa lub 1 kg konserw mięsnych, 20 dkg mydła do prania i 100 kg węgla.

IR: 6 kg chleba, 1 kg mąki pszennej, 25 dkg cukru i 0,5 kg konserw.

KAT. D: dla dzieci do lat 3-eh 7 litrów mleka świeżego lub 7 puszek mleka skondensowanego. Dla dzieci starszych w wieku od 3—12 lat zamiast mleka będzie wydane 20 dkg czekolady, 2 kg mąki pszennej, 25 dkg cukru, 30 dkg cukierków oraz 10 dkg mydła.

Wydział Aprobizacji podaje do wiadomości, że przydziały żywnościowe na kartki grudniowe wyjątkowo w grudniu muszą być zrealizowane do dnia 20. 12. br. ze względu na przeprowadzenie urzędowego remanentu.

T rmin ten jest nieprzekraczalny i po jego upływie wszystkie artykuły przepadną.

Rozpoczynamy adwent

(K-i) Dnia 30 bm. w niedzielę przypada adwent. W dniu tym oraz w trzy następane niedziele poprzedzające święta Bożego Narodzenia odprawione będą we wszystkich kościołach nabożeństwa zwane rotatami — o godz. 6-tej.

Przez cały okres adwentu aż do drugiego dnia Bożego Narodzenia nie wolno udzielać ślubów kościelnych.

Piernikowy targ

Zbliża się św. Mikołaj — niejedna mamusia biedzi się, jaką niespodziankę przygotować dla swej pociechy, żeby i budżetu domowego zbytnio nie obciążać i sprawić dużo radości dziecku.

Wybawieniem z tego wielkiego kłopotu będzie wielki „targ piernikowy”, który odbędzie się w najbliższą niedzielę w Szkole Gospodarczej (sławnej „Szkole Narzeczonych”) przy ul. Bossak-Haukego. Od godziny 10-16 w salach budynku szkolnego wystawione będą na sprzedaż piernikowe cuda wykonane przez uczennice szkoły.

Będą tam piernikowe chatki Babby Jagi, z dachem obwieszonym cukrowymi sopłami, koty, koniki z lukrowymi grzywami, a przede wszystkim Mikołaje z piernika różnej wielkości, od małych, skromnych, do wielkich, ozdobnych z prawdziwymi migdałami. Dzieciaki lubią rzeczy kolorowe i słodkie — trudno o miłszy i praktyczniejszy prezent na św. Mikołaja, tym bardziej, że pierniczki wykonane są na prawdziwym miodzie i nie tylko artystycznie, ale i higienicznie. Przy wyrobach będą

przyczepione kartki z dokładnymi przepisami, według których wykonano pierniki.

Oprócz różnorodnych wyrobów piernikowych będą sprzedawane również piękne lalki i maskotki wykonane przez uczennice. Kolorowe krasnale z czerwonymi nochalami i brodami z waty gromadnie zalegają stoły, obok wykwitnych, uroczych marbrabin w bogatych krynolinach. Niektóre lalki wykonane są z dużym artyzmem, jak na przykład lala-Antoś z zawadiacką miną i perkatym noskiem. Sliczna jest królewna Zima w biało-srebrnej szacie, królująca w kryształowej grocie — groteskowa Baba Jaga z laszącym się u nóg czarnym kotem na pewno znajdzie w niedzielę nabywcę.

Trzeba podkreślić, że zarówno lalki jak i pierniki są bardzo tanie, cena ich jest dużo niższa, niż w normalnej sprzedaży. (gama)

Wypadki i kradzieże

Zatrucia

(K-i). Maria Junkuck (Szczytnicka nr. 40, m. 22) — zatrula się nieznaną substancją.

Na Dworcu Wrocław - Nadodrze — otrut się nieznany płynem Feliks Benc, bezdomny i bezrobotny.

Zatrutym pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe PCK, po czym przewiozło ich do szpitala św. Jerzego.

Napad rabunkowy

(h). Dnia 18 b. m. dokonano napadu rabunkowego z bronią w ręku w Jenieniej Górze na ul. 3-go Maja nr. 3, na szkodę D. Schmidt. Łupem padła garderoba oraz 200 tys. złotych. Wartość skradzionych rzeczy wynosi według cen przedwojennych 21 tys. złotych. Dochodzenie w toku.

Przejęchany przez auto

(h). Ofiarą harców szoferskich padł ob. A. Cichocki, który wpadł pod auto i doznał ogólnych potłuceń. Przewieziono go do szpitala Wszystkich Świętych we Wrocławiu. Szofer po wypadku zbiegł, a numeru auta nie zauważono. Dochodzenie w toku.

Różne kradzieże

(h). Dokonano kradzieży wyrobów cukierniczych w cukierni przy ul. Kołłątaja. Suma strat według cen przedwojennych 1.200 zł.

Dokonano kradzieży mieszkaniowej na Psim Polu na szkodę ob. J. Pomorskiego. Sprawcy ujęci.

Dokonano kradzieży paczek w Urzędzie Pocztowym we Wrocławiu przy ul. Krasieńskiego. Dwaj sprawcy ujęci.

Wybuch miny na lotnisku

(h). Na lotnisku cywilnym w Pilezycach wybuchła mina. Zabici zostali — R. Wojciechowski oraz M. Cwikła — obaj zamieszkałi we Wrocławiu. Jak długo jeszcze będą wybuchaly miny?

Nagła śmierć

(h). Zameldowano o nagłej śmierci ob. W. Gozdawy, w mieszkaniu przy ul. Bossak Haukego. Dochodzenie w toku.

3 pierwsze punkty programu, a raczej szkoda, że zamiast kiepsko przez orkiestrę wykonanego Poematu Symfonicznego Karłowicza (ciągle nie stroja drewniane i część blaszanych instrumentów dętych — nawet przy bardzo złych stroikach, dobry instrumentalista nie powinien dopuścić do różnic pół tonowych), nie poszło na antenę światła nie wykonane „Andante funebre” — „Weltawę” i akompaniament do „koncertu” Griega, wykonano bardzo lirycznie, „Uwerturę” nawet lepiej, niż na jednym z poprzednich koncertów. — Znacząco orkiestrze pracę z cierpliwym pedagogiem i pełnym indywidualności dyrygentem, jakim jest Kazimierz Wilkomirski.

Doskonałego wrocławskiego pianistę Piotra Łobozę, usłyszeliśmy po raz drugi w przeciągu kilkunastu dni. Narzeczcie dochodzą we Wrocławiu do głosu — wrocławscy artyści. Łoboz powinien jednak koniecznie dać się słyszeć i w innych miastach polskich, nie powinniśmy „marynować” pianisty takiej klasy, na wyłączny użytek Wrocławia. Koncert fortepianowy w jego wykonaniu jaśniał pełnym blaskiem poezji griegowskiej muzyki.

OLGA DIDUR — WE WROCLAWIU

Olga Didur po powrocie zza granicy wystąpiła gościnnie w Operze Dolnośląskiej w partii Tosci.

Znakomita śpiewaczka zaprezentowała piękne, szlachetne brzmienie głosu i pełną dramatycznego wyrazu grę sceniczną.

Niestety nie znalazła odpowiedniego partnera i wolelibyśmy w partii Cavaradossiego z Olgą Didur — słyszeć Władysława Szepetyckiego.

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

Spacerem po Wrocławiu

Cały Wrocław tańczy

Wrocław staje się miastem co raz bardziej roztańczonym. Co sobotę odbywają się bale, zabawy, potańcówki. Tańczę zwłaszcza młodzież. Zabawy akademickie cieszą się wielkim powodzeniem, a bufety przynoszą oibrymnie zyski.

Na sobotę zapowiedziano „Andrzejki”. Noc z soboty na niedzielę — będzie znowu „nocą szaleństwa”. Trzeba „odtańczyć” wszystkie lata wojny. Młodość wrocławska musi się wyszumieć.

Jeden z krawców wrocławskich pracuje bardzo solidnie, jednakże wyznaje zasadę „spiesz się powoli” lub „co nagle, to po diable”. Pewien klient oddał mu przed dwoma tygodniami ub-

ranie do szycia. Po dwu tygodniach ubranie nie jest jeszcze gotowe. — Ależ proszę pana — oburza się klient — Pan Bóg w tydzień stworzył świat, a pan przez dwa tygodnie nie potrafi uszyć ubrania. — No tak, — odpowiada z godnością krawiec — ale niech pan popatrzy jak ten świat wygląda, a jak wyglądać będzie pańskie ubranie.

Rzecz się dzieje w jednej z restauracji wrocławskich. Tatusz wziął wypłatę i poszedł z przyjaciółmi na jedną „śiębszą”. Mamusia posyła synka, by namówił ojca do szybkiego powrotu do domu. Ojciec nalewa do kieliszka parę kropel wódki i rozkazuje synowi: — Wypij to...

Chłopiec wypija i straszliwie się krzywi.

— Co niesmaczne?... a tatusz musi to pić!

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dziś o godz. 19-tej ostatnie przedstawienie sztuki J. B. Priestley'a — „Inspektor przyszedł”.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego, dziś o godz. 19-tej ostatnie przedstawienie komedii W. Sardou — „Madame Sans Gene”.

29 - 30. XI. 47 WIELKIE PRANIE

Państwowy Teatr Dolnośląski K 4659a w sali Teatru Popularnego

29 - 30. XI. 47

Maria Chmurkowska Państwowy Teatr Dolnośląski K 4653a w sali Teatru Popularnego

29 - 30. XI. 47

Tadeusz OLSZA Państwowy Teatr Dolnośląski K 4653e w sali Teatru Popularnego

TEATR LALKI I AKTORA, — dziś o godz. 12.30 — „Z biegiem Wisły” — słowo, pieśń, tańce, obrazy świetlna układu I. Kunickiej — przedstawienie zamknięte dla szkół.

Kino

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego 67, — film prod. amer. — „Curie Skłodowska”.

Kino »WARSZAWA«

ul. Fredry 16

Pocz. seansów: 16, 18 i 20.30.

Piękna MICHELINE PRESLE Znakomity LOUIS SALOU w nowym dramacie francuskim »BARYŁECZKA« wg. znanych nowel GUY DE MAUPASSANT „Boule de Suif” i „Mademoiselle Fifi”. Reżyseria: Christian Jaque. Produkcja: Artis — Film (Paris). Eksploatacja: „Film Polski”. K-4779

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16, — film prod. franc. „Baryłeczka”. Uwaga: Dziś o godz. 12-tej poranek filmowy, prod. radz. „W górach Jugosławii”.

PORANEK

w kinie „WARSZAWA” ul. Fredry nr. 16.

JUTRO

w sobotę, dnia 29. 11. 47 r. o godz. 12-tej z okazji Święta Narodowego Jugosławii — będzie wyświetlany przepiękny film prod. radzieckiej p. i.:

„W górach Jugosławii” Cena biletów zł. 35 na wszystkie miejsca. K-4798

„ODRA” — ul. Kołłątaja 32, — film prod. amer. — „W cieniu podejrzania”.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 33, — film prod. szwedz. — „Wesoły pensjonat”.

„TĘCZA” — ul. Kościuszki 177 — film prod. radz. — „Gael”. UWAGA: Początek seansów w kinie „Śląsk” w dni powsz.: 15, 17.30, 20, w niedz.: 12.30, 15, 17.30, 20.

Nocne dżury aptek

POD „Chrobrym” — św. Wincentego 41 „Mikołajem” — ul. Mikołaja 46 „Łabędziem” — Pułaskiego 16. „Nowa Apteka” — Piastowska 36

OFIARY

OFIARY na R. T. P. D. Zł. 5.000 — Zebrowski Andrzej.

Wypadek samochodowy

(K-i). Na ul. Smoluchowskiego został potrącony przez samochód Mercina Wierzbicki, portier Politechniki. Ogólnie potłuczony Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala.

ZYCIE SPORTOWE

Co powinniśmy wiedzieć o mistrzostwach A klasy DOZPN? (I)

Rozpoczynamy druk charakterystyki drużyn, które brały udział w jesiennej rundzie rozgrywek o mistrzostwo A-klasy DOZPN. Na pierwszy ogień idzie grupa I.

POLONIA ŚWIDNICA zdobyła tytuł mistrza grupy zastrzeżenie. Na pierwsze miejsce w tabeli wydoszła ona dzięki wspaniałemu finiszowi. Pierwsze spotkanie mistrzostwa nie pozwalały snuć optymistycznych horoskopów co do dalszych losów tej drużyny. Nikłe zwycięstwo nad TUR-em Kamienna Góra (3:2), remis z Odrą wrocławską (2:2) i wreszcie porażka z TUR-em Ziębice na własnym boisku w stos. 1:2 pozwalały przypuszczać, że Polonia przemoczona rozgrywkami o wejście do Ligi, nie odegra w mistrzostwach A-klasy poważniejszej roli. Stało się jednak inaczej. 3 zwycięstwa 2:0 nad Garbarnią Brzeg, 4:3 nad Zrywem Jawor i 4:2 nad Bielawianką wzbogaciły bilans Polonii o 6 cennych punktów, które zadecydowały o tym, kto przetrzymuje na pozycji lidera. Sądźmy, że Polonia nie straci zajmowanej lokaty.

TUR KAMIENNA GÓRA zadowolić się musiał 2-gim miejscem w tabeli. Drużyna ta ma wybitne szczęście do trójek. Na 6 spotkań, rozegranych przez nią, w 5-ciu zdobyła po 3 bramki. Szczegółowo buchateria TUR-u przedstawia się następująco: 3:0 v.o. z Bielawianką, 3:0 v.o. z Garbarnią, 3:1 z Odrą i 3:3 z TUR-em Ziębice. TUR Kamienna Góra prowadził w I-jej grupie niemal przez całą jesienią rundę rozgrywek i dopiero w ostatniej nie-

dzieli dał się zdystansować jednym punktem Polonii. Niemniej jednak drużyna ta jest nadal najgroźniejszym konkurentem świdniczan do tytułu mistrzowskiego.

GARBARNIA BRZEG uplasowała się na 3-cim miejscu. Będąc świadkiem słabej formy Polonii typowaliśmy tę drużynę na mistrza grupy. Garbarnia zawiadła jednak pokładane w niej nadzieje. Z outsiderem grupy Bielawianką wygrała tylko 3:1, 3:0 v.o. z TUR-em Ziębice i 1:0 ze Zrywem. Porażki z Polonią 0:2 i TUR-em Kamienna Góra nie wywołały w dolnośląskich kołach sportowych większego zdziwienia, natomiast wielką niespodzianką była porażka, poniesiona w spotkaniu z Odrą w st. 1:2. Czy Garbarnia utrzyma zajmowaną pozycję — oto pytanie, na które odpowie runda wiosenna. Naszym zdaniem, szanse jej na utrzymanie 3-go miejsca w tabeli są nikłe.

Kiedy rozpocznie się remont krytej pływalni?

Uplywa już tydzień od chwili rozstrzygnięcia przetargu na remont krytej pływalni we Wrocławiu. Z niewiadomych jednak przyczyn firma, która podjęła się prac, nie przystępuje dotąd do remontu. Nie wiadomo też, czemu przypisać to opóźnienie. Czy firma ta może czekać na wiosnę, czy też na zwykłe cen materiałów budowlanych? Czas najwyższy zabrać się do remontu basenu i to pełną parą.

Cracovia we Wrocławiu

W nadchodzącą sobotę i niedzielę zjeżdża do Wrocławia drużyna ping-

Pojedynek Rademacher - Waluga „gwoździem” meczu Zryw - I. KS

(an) Bokserzy IKS-u, którzy w tą niedzielę pauzują w drużynowych mistrzostwach Polski, rozegrają spotkanie towarzyskie z wicemistrzem Śląska — Zrywem (Świętochłowice).

W ramach tego spotkania dojdzie do pojedynku Walugi z reprezentantem Polski Rademacherem. Prócz tego ciekawie zapowiadają się walki Kupisza z Chrobakiem i Miszczuka z Krawczykiem.

Mecz odbędzie się w niedzielę, 30 bm. o godz. 11-tej w sali kina „Odra”. Pewnego rodzaju nowością organizacyjną imprez bokserkich jest wprowadzenie miejsc numerowanych. Sprzedaż biletów odbywać się będzie na miejscu od godz. 9-tej.

RADIO

PIĄTEK, dn. 28-go listopada 1947 r.
6.00 Sygn., wiad., muz. i program.
7.00 Dzień. 7.15 Muz. 8.20 Inf. 8.35 Starosta Warszawski. 8.50 Muz. 9.00 Aud. dla szkół. 10.40 Aud. Min. Osw. 11.57 Hejnał. 12.03 Wiad. 12.08 Przegł. pras. stoł. 12.15 Muz. 12.20 Z mikrof. po kraju. 12.30 Muz. 13.15 Komunikacja. 13.25 Konc. rekl. 15.00 Inf. Pola. Pd. 15.15 Aktualia. 15.25 Komun. 15.30 Konc. zycz. 15.40 Aud. dla dzieci. 16.00 Dzień. 16.30 Aud. dla chor. 16.55 Aud. dla młodz. 17.10 Aud. Ochr. Zabytków. 17.15 Konc. 18.00 RYL. 18.15 Konc. zycz. 18.35 Lata przemian — felieton. 18.55 Dolnośl. Rodz. Radiowa. 19.00 Skrzynka techn. 19.15 Konc. 21.30 D nasz. przyjaciel. 21.50 Aud. roz. 22.45 Konc. zycz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muz. 23.55 Z ostatniej chwili.

SOBOTA, dnia 29 listopada 1947 r.
6.00 Sygn., wiad., muz. i program.
7.00 Dzień. 7.15 Muz. 8.20 Inf. 8.35 Starosta Warszawski. 8.50 Muz. 10.40 Aud. Min. Osw. 12.03 Wiad. popoł. 12.08 Przegł. pras. stoł. 12.15 Muz. 12.20 Z mikrof. po kraju. 12.30 Aud. rozryw. 13.15 Dla każdego coś praktycz. 13.20 Konc. rekl. 15.00 Inf. Pola. Pd. 15.15 Aktualia. 15.25 Komun. 15.30 Konc. zycz. 15.40 Aud. dla dzieci. 16.00 Dzień. 16.30 Aud. dla chor. 16.55 Aud. dla młodz. 17.10 Aud. Ochr. Zabytków. 17.15 Konc. 18.00 RYL. 18.15 Konc. zycz. 18.35 Lata przemian — felieton. 18.55 Dolnośl. Rodz. Radiowa. 19.00 Skrzynka techn. 19.15 Konc. 21.30 D nasz. przyjaciel. 21.50 Aud. roz. 22.45 Konc. zycz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muz. tan. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Muz. tan. 1.00 Hymn.

KRONIKA Wielkopolski

STUDENCI ODGRUZOWUJĄ POZNAŃ. — Celem odgruzowania Poznania — powstał w ostatnim czasie Akademicki Legion Pracy, który od kilku dni pracuje przy placu Hoovera. Na czele studentów pracują profesory wie wyższych uczelni. Drugi oddział A.L.P. przystąpił do odbudowy Uniwersytetu Poznańskiego.

„HANS SŁAZAK” — ZASADZONY. — Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Zbąszyniu skazał rolnika, Jana Kubikę z Kramka Starego na 4 lata więzienia i na utratę praw obywatelskich — również przez okres 4 lat. Jan Kubik pełnił w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu funkcję blokowego — bloku nr. 4. Na tym stanowisku odznaczał się brutalnym obejściem ze współwięźniami. Znany był jako „Hans Słazak” i budził w obozie pow szechny postrach.

SAMOCHÓD POD KOŁAMI POCIĄGU. — Samochód półciężarowy firmy „Luba” z Lubonia wpadł na przejeżdżając w Dębcu pod koła przejeżdżającego pociągu. Samochód został kompletnie zniszczony. Szofer Antoni Kowalski, doznał tylko drobniejszych obrażeń. Winę w wypadku ponosił droźnik kolejowy, który za późno spuścił zapórę. (aw).

ZIEMIOPŁODY

mieszkanek pastewna, zbożowe — strączkowa, siano prasowane, proso, groch Wiktorja, kukurydza, otręby, wszelkie produkty rolne

kupuje wagonowo placąc korzystne ceny

„FARINA”, Kraków, Sarego 21, tel. 541-24. K-4606

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA GRAFKA „SAMODZIAŁ”
KRAKÓW PEDZICHÓW 11 m. 3
POLECA I PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA CZYSTE WĘZIANE MATERIAŁY NA KOBILINY, PLARZZE, BUKIENKI I UBRAWIA ORAZ SZALE, KRATY SZKOCHE
K 4597

NAPRAWA ZEGARKA NARĘCZNEGO
Zadać w księgarniach. K-4718



Pani Agnieszka radzi

Prędko i łatwo do zrobienia kisiel kawowy

Chce się czasem zjeść coś słodkiego, a nie zawsze jest na to czas i pieniądze, ażeby robić wymyślone leguminy. Dużo jednak jest takich łatwych deserów — tylko trzeba umieć dobrze je zrobić — a będą smaczne, zdrowe i pożywne. Np. kisiel kawowy: ½ l. mleka, 1 dkg. kawy prawdziwej (może być kawa zbożowa — wtedy kisiel jest mniej aromatyczny i słabszy), 5 dkg. cukru (2 łyżki), 3 łyżeczki mąki kartoflanej.

Kawę zaparzyć na gotującym się mleku, precedzić, dodać cukier i zagotować powtórnie. Oddzielnie rozbić mąkę w ½ szklance zimnej wody i wlewać do zagotowanej kawy (wlewając odstawić z ognia, ażeby się nie zrobiły kluski), dobrze wymieszać i zagotować. Wylać na salaterkę (lub od razu do kompotierek). Wystudzić. Podawać ze słodkim mlekiem, albo jakimś sokiem.

RADY ZAKŁADOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE ORAZ SKLEPY DETALICZNE

Wielka obniżka cen na artykuły dziewiarskie ze 100 proc. wełny

Swetry damskie, bluzery, swetry męskie, pullovery, komplety dziecięce, szaliki, pończochy, materiały 100%/160% wełniane. SPRZEDAŻ I INFORMACJE K-4764

Centrala Zbytu Wojew. Dyrekcji Przemysłu Miejsowego Wrocław, ul. Harcena 7

Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu ul. Przemysłowa 12

OGŁASZA PRZETARG NEOGRANICZONY

na remont dwóch dźwigów nośności 6000 kg prądu stałego 440 V

Informacje oraz podkładki ofertowe wydaje na żądanie biuro Wydziału Rwel.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta — na remont dźwigów — Rwel”, należy składać do dnia 10.XII.1947 r. do godz. 12-tej do Wydziału Rwel.

O godz. 12 minut 15 tegoż dnia nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności ewent. przybyłych oferentów.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na podaną cenę, jak również ewent. unieważnienia przetargu bez jakiegokolwiek odszkodowania.

PAP4766 Dyrekcja Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu

PRZETARG OFERTOWY

Dyrekcja Lasów Państwowych w Zielonej Górze ogłasza na dzień 10-go grudnia 1947 r. przetarg ofert na sprzedaż loco las:

n z Nadleśnictwa Kaławsk — 2.000 m³
z nadleśnictwa Kaławsk — 3.000 m³

surowca sosnowego produkcji 46/47 r.

Oferty z dołączeniem pokwitowania na wpłacone do Narodowego Banku Polskiego na rachunek tutejszej Dyrekcji wadium w wysokości 10% zaofertowanej sumy składają należy w Sekretariacie D. L. P. Warunki przetargu do wglądu w D. L. P. w Zielonej Górze, oraz w wymienionych Nadleśnictwach.

D. L. P. ZIELONA GÓRA. K-4678

»Szukamy Skarbu« KONKURS dla Czytelników »Słowa Polskiego«

Opowieść „Szukamy Skarbu” dobiega końca. Obraz, który był przedmiotem pożądania czterech osób — znikł w czasie licytacji.

Jakie są dalsze dzieje tej groteskowej walki o skarby?

Prosimy naszych Czytelników o współpracę.

Ogłaszamy Konkurs na zakończenie opowieści »SZUKAMY SKARBU«

Zakończenie może mieć formę literacką, lub też może być streszczone tylko w kilku zdaniach.

Nagrodzone zostaną te odpowiedzi, które będą najbardziej zbliżone treściowo do prawdziwego zakończenia, które ogłosimy w dniu 1 grudnia.

Odpowiedzi konkursowe należy nadsyłać do redakcji „Słowa Polskiego”, Wrocław, ul. Krupnicza 18, zaznaczając na kopercie „Konkurs „Szukamy Skarbu”.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa w dniu 28 listopada (dla listów pozawrocławskich decyduje stempel pocztowy).

Za najlepsze odpowiedzi wyznacza się nagrody:

- 1 nagroda 3.000 złotych,
- 2 nagroda 2.000 złotych,
- 3 nagroda 1.000 złotych.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

BIBULKA „PODKOWA” ! „PRZYJACIEL” najlepsza z bocianem. Prowincja za zaliczeniem. Wytwórnie bibulek, Łódź, Piotrkowska 49. K 4553

KUPIMY 2 opony i dętki. Rozmiar 525 — 600 x 18. Zgłaszać telefonicznie 8172.

PEŁTY patfonowe, stare, polamane — kupuje. Trauguttia 69, m. 2. K-4606

DEUT nowojowy i motorki — sprzedaje, kupuje. Wrocław, Ofiar Oświęcimskich 19. 11983

CERATE hurtowe dostarcza Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. Dla stolówek, domów wypoczynkowych i pensjonatów specjalny rabat. K 4718

PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe we Wrocławiu poszukuje od zaraz buchaltera bilansistę. Oferty kierować do „Słowa Polskiego” pod „Przedsiębiorstwo”. K 4712

SZAFY żelazne nawet uszkodzone kupujemy. Wrocław, Stalina 10, sklep techniczny. 12039

MOTOCYKL Standart 200 cm po ka-pitalnym remoncie z dobrym ogumieniem sprzedam — Spółdzielnia „Kotwica”, Wrocław, Osobowicka od 8-iej do 15-tej. 12024

WYTWÓRNIA pokostu, Józef Karbow-niczek, Wrocław, ul. Nowowiejska 47 poleca pokosty po cenach urzędowych. K 4760

SPRZEDAM okazjnie samochód trójkołowiec. Stan dobry z papierami. — Wiadomość: Wrocław, Pomorska 19 m. 15. 12092

SPRZEDAM większą ilość wełnowy z kompotami gruszkami i rąglody. Wiadomość: Wrocław, Pomorska 19 m. 15. 12098

OKAZJA — lokal gastronomiczny odstąpię z powodu choroby, świeżo odremontowany, ściany oświetlone z widekami starożytnych zamków, parkiet szklany, kolorowy, oświetlony, cudowne palmy, wodotrysk, kuchnia węglowa, gazowa, elektryczna, centralne ogrzewanie oraz chłodziła. Jawor (k. Legnicy), pl. Wolności, restauracja Pionierów. 12085

MOTOCYKL 200 — 350 w bardzo dobrym stanie kupię Foto „Dana”, Wągrowiec (Wlkp). 12087

**Państwowe Zjednoczenie Przemysłu
SUROGATÓW KAWOWYCH**
POSZUKUJE
we Wrocławiu
LUB OKOLICY
dużych magazynów
z czynną
bocznicą kolejową

Zgłoszenia:
Fabryka Środków Kawowych
Wrocław, ul. Stalina 210

K 4799

WILLA luksusowa z ogrodem 36
drzew owocowych, garaż ze zwrotem
kosztów remontu odstępuje. Biuro Han-
diowe, Świerczewskiego 91. 12107

SPRZEDAM „Kodak” filmowy 8 mm.
Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod nr.
12108.

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM się zagubione orzecze-
nie odškodowawcze wydane przez
PUR Wolańskiemu Ryszardowi z ro-
ku 1945. 12110

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę
RKU na nazwisko Majcher Roman, ul.
Prądyńskiego 33 m. 20. 12104

UNIEWAŻNIAM skradzioną w tram-
waju Nr. 2 książeczkę świadectw le-
carskich nr. 8468 wystawioną przez
Woj. Kom. M. O. na nazwisko Watro-
wski Józef 12100

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-
ty: legitymację Zrzeszenia Kupców i
inne na nazwisko Maria Siemieniuk,
Wrocław, Gajowa 47. 12108

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojsko-
wą, zaświadczenia na odznaczenia, me-
trykę urodzenia, charakterystykę woj-
skową, kartę przesiedleńczą, odcinek
zameldowania oraz inne dokumenty
na nazwisko Garbowski Hieronim.
12097

UNIEWAŻNIAM skradzioną legityma-
cję kolejową na nazwisko Stein Ka-
simirz. 12089

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kar-
tę RKU, odcinek zameldowania, legi-
tymację Związku Zawodowego, legity-
mację pracy na nazwisko Krewczyk
Eugen 12047

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną
RKU wydaną Bochnia na nazwisko
Janikowski Franciszek. 12074

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną
wydaną przez RKU Siedlec na nazw-
isko Koper Leopold 12073

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumen-
ty: książeczkę wojskową i kartę rejestra-
cyjną wydaną przez RKU Jaksice
pow. Pińczów na nazwisko Zabijak
Franciszek Rogoźno, gmina Goczałków
pow. Świdnica. K 4767

UNIEWAŻNIAM zagubioną metrykę
na nazwisko Wicka Bronisław, zam.
Kossakowo, gm. Gębice, pow. Mogil-
no. K 4768

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumen-
ty: kartę repatriacyjną, wydaną przez
PUR Kraków, zaświadczoną przez
PUR Wałbrzych, dowód osobisty wy-
dany przez Starostwo Wałbrzych, kar-
tę zameldowania Świebodzice oraz za-
wiadomienie Ministerstwa Spraw Za-
granicznych w sprawie podjęcia pa-
szportu na nazwisko Gross Akiwa
mam Świebodzice, Mlynerska 13.
K 4769

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą
nr. 155546 wydaną w Warszawie na
nazwisko Janina Humięcka, zam. Świ-
dnica, Miedziana 26 m. 8. K 4770

UNIEWAŻNIAM zagubione: książeczkę
wojskową wydaną przez RKU Trzeb-
nica, oraz kartę rowerową Skura Bo-
lesław. K 4762

UNIEWAŻNIAM skradzioną legityma-
cję kupiecką wydaną przez Związek
Kupców we Wrocławiu na nazwisko
Piechta Agnieszka. K 4760

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę reje-
stracyjną RKU Oleśnica, Kozłowski
Józef. K 4758-a

UNIEWAŻNIAM kartę RKU, zaświad-
czenie PPS, odcinek zameldowania,
metrykę urodzenia na nazwisko Gal-
ca Włodzimierz, Świerki. K 4757

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumen-
ty: kartę RKU, dekret inwalidzki Nr.
1732 na nazwisko Berkiewicz Józef.
12084

UNIEWAŻNIAM odcinek zameldowa-
nia Leśniak Kazimiera. 12111

UNIEWAŻNIAM skradzione tymcza-
sowe zaświadczenie tożsamości gmi-
ny Wąsosz, zaświadczenie przeszkole-
niowe pielęgniarzkie na nazwisko Ło-
jewska - Rakówna Kazimiera. 12083

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, czer-
wone prawo jazdy, legitymację Zw.
Zaw., odcinek zameldowania, leg.
PRR, Stachowiak Józef. 12082

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód o-
sobisty, kartę mob., zaświadczenie pra-
cy itd., na nazwisko Papala Klemens,
Wrocław, Stalina 153 m. 18. 12021

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU
na nazwisko Sierakowski Tadeusz -
Bielawa. K 4765

UNIEWAŻNIAM legitymację PPS nr. 14268
Kraków, leg. Z. Z. Prac. Przem. Spoż.
Wrocław, kartę rejestr. RKU Wado-
wice na nazwisko Struzik Tadeusz.
12094

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU
Kukurba Włodzimierz, Wrocław. 12091

UNIEWAŻNIAM zagubione wszystkie
dokumenty na nazwisko Sończyk Ar-
sieniusz, Szprotawa, pl. Solny nr. 7.
12080

POSAD POSZUKUJA

STUDENT pierwszorzędny korepety-
tor, zakres gimnazjum, liceum, perfek-
t języki, literatura. Zgłoszenia: „Sło-
wo” pod „12114”. 12114

CUKIERNIK starszy, dobry fachowiec
poszukuje pracy. Zgłoszenia: Franci-
szek Bober. Wymiarki, pow. Żagań.
K 4763

MASZYNISTKA z własną maszyną
przyjmuje przepisywanie, szuka pra-
cy na popołudnie. Zgłoszenia: pod nr.
„12081”. 12081

KSEGOWOŚĆ — pracę biurową
przyjmę zaraz. Zgłoszenia: „Słowo Pol-
skie” pod „333”. 12099

WOJNE POSADY

POSZUKIWANY inżynier - mechanik
lub technik na kierownicze stanowis-
ko. Wrocław, Stalina 10, sklep tech-
niczny. 12041

POTRZEBNY ekspedient do sklepu
technicznego oraz ślusarz warszta-
towiec. Stalina 10. 12040

FRYZJERKA, dobra siła potrzebna od
zaraz. Dr. Olszewskiego 85-a. 12116

*Czytelnicy pa-
miętajcie zapewne
reportaże o pod-
ziemnym miście
hitlerowskim w
Głuszyca koło
Wałbrzycha. O-
to oryginalne
zdjęcie — wej-
ścia do Głównej
Kwatery Hitle-
ra.*

Fot. Z. M.



STARSA gospođa z samodzielnym
gotowaniem na dobrych warunkach po-
trzebna od zaraz. Krzyki, Krzycka 29.
12067

POSZUKIWANE zdolne ekspedientki
działu sanitarnego „Ortopedia” ul.
Świerczewskiego 44. 12064

DZIEWCZYNY szybkiej, sprytnej, mi-
łej powierzchowności jako pomocnicy
bufetowej szukam. Zgłosz. godz. 16-17.
Oławska 82, III piętro. 12102

TRASER kwalifikowany na konstruk-
cje stalowe mosty, potrzebny pilnie.
roboty wyjazdowe. Firma Jabłoński,
Wrocław, Grand Hotel, godz. 7 - 8 i
16 - 18. 12086

DO FABRYK przemysłu spożywcze-
go na prowincji poszukiwani buchalte-
rzy - bilanciści. Zgłoszenia: pisemne z
życiorysem i podaniem warunków do
„Słowa Polskiego” pod „PTZ”. 12079

TOKARZE znajdą zatrudnienie w
zakładzie tokarsko - mecha-
nicznym. Obróbka Metali, Wrocław,
Pomorska 11/13. 12095

„AGRYPINA” pracownia sukien poszu-
kuje zdolnej podręcznej. Zgłaszać się
ul. Karola Szejnochy 11 m. 4, II pię-
tro (obok placu Solnego) godz. 16-13.
12090

LOKALE

MIESZKAN jednopokojowych, dwupo-
kojowych, trzypokojowych, wille - pil-
nie poszukuje: Biuro „Express”. Wro-
cław, Kluczborska 21. 11967

POKOJU ładnie umeblowanego w o-
kolicy Dworca Odry poszukuje - so-
lidny, samotny. Zgłoszenia do „Słowa
Polskiego” pod „Solidny”. K 4761

DWÓCH studentów poszukuje pokoju
umeblowanego. Zgłoszenia: Redakcja
pod nr. „12103”. 12103

LOKAL duży nadejdujący się na każdą
branżę przy Świerczewskiego do od-
stąpienia. Wiadomość: zakład fryzjer-
ski, Świerczewskiego 66. 12096

LOKAL na magazyn, warsztat, zabez-
pieczony do objęcia. Wiadomość: Plac
Legnicki 10 m. 6. 12088

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJĘ rodziny Maria Podolak
przebywającą wieś Mała Logisza, pocz.
pow. Głogów. 12115

ROZNE

TRANSPORTY - EKSPEDYCJA - wy-
ko - solidnie Biuro „Trendel” Wro-
cław, Świdnicka 10 K-4343

ZJEDNOCZENIE Mechaników „Ogól-
wo”, Wrocław, Stalina 10, zaprasza
p. Wytwórców obrabiarek, narzędzi
oraz innych artykułów technicznych
do złożenia ofert lub podania adre-
sów w celu nawiązania stosunków
handlowych. 12042

PRACE grawersko - jubilersko - ze-
germistrowskie wykonuje Skubicki i
Kłossowicz, Wrocław, Ruska 36. 12109

WROCLAWSKA Spółka Budowlana
Bud. Jan Mrozek i S-ka, Wrocław. Su-
kiennice 10 otwiera nową Stalarnię
Mechaniczną przy ul. Ustronie 1/3.
Wykonuje wszelkiego rodzaju prace
wchodzące w zakres robót stolarskich.
12101

PRZEPISYWANIE na maszynie, poda-
nia, tłumaczenia, kopiowanie planów,
dokumentów. Wojciecha 62 (szóstka, je-
dynka). 12059

CENNIK OGŁOSZEN

Ogłoszenie w tekście (przy naro-
kach i aspalty) do 100mm 80 zł;
na 1 mm - od 101 do 200 mm -
60 zł; na 1 mm powyżej 201 mm
- 70 zł na 1 mm. Za tekstem: do
100 mm 25 zł na 1 mm - od 101
do 200 mm 45 zł na 1 mm powy-
żej 201 mm 55 zł na 1 mm. Nakro-
logi: do 50 mm - 20 zł na 1 mm
- od 51 do 100 mm - 40 zł na
1 mm od 101 do 150 mm 60 zł na
1 mm - powyżej 150 mm - 80 zł
za 1 mm. Ogłoszenia drobne: Pe-
szukiwania rodzin, osobiste, nale-
żności - 15 zł na 1 słowo. -
Handlowe - 20 zł na 1 słowo. Po-
szukiwania pracy - 10 zł na 1 sło-
wo. Zastrzeżenie miejsca za tek-
stem - 50 proc. drożej - w tek-
ście 100 proc. drożej. W numerach
świętecznych 30 proc. dopłaty.

Tajemnica agentki Nr 7517

**»MÓJ MAŻ
BYŁ SZPIEGIEM«**

zwierza się śpiewaczka

z lokalu »ZUR HUETTE«

„Marynarze i „Kriegsmarine” —
nazwali ją Emmą. Ta jasnowłosa i
czarna piękność była prawdziwą
ożywą i zarazem magnetyczną restau-
racją „Zur Huette”. Magnetycz-
no uroda jej i śliczny śpiew przy-
ciągały ciągle nowych gości. Mężczy-
źni głą do niej, tracąc głowy i prze-
siadują w wolnych chwilach poza
służbą w lokalu starego Franza. —
A O TO WŁAŚNIE CHODZIŁO...

Oryginalny altowy głos młodszej
szwagierki szefa potrafi działać praw-
dziwie cuda; — wzbudza dawne
wspomnienia. Goście, z w l a s z-
c z a e i w m u n d u r a c h ,
z rozrównieniem wspominają wtedy
dom rodzinny, sone, dzieci. W takim
sentymentalnym nastroju każdy z
nich skłonny jest do zwierzeń... —

Na te pytania znajdują odpowiedź Czytelnicy w sensacyjnej, szpiegowskiej powieści Jerzego Juno-
szy-Growskiego pt. „Warszawa nadaje szyfr”, której druk rozpoczyna „Słowo Polskie” dnia 1 grud-
nia br.

**A EMMA Z USMIBOHEM ZROZU-
MIENIA SŁUCHA.**

**TAKA NOWA
MADELOŃ
W NIEMIECKIM WYDANIU**

Dobra dziewczyna.

I tylko nie przypuszczając jej wiel-
kości, że gdy wrócicie lokal jest
namknięty — wspólny ich ideal w
tajemniczych apartamentach. —

**PODAJE SWEMU SZEFOWI MAŁĄ
KARTKĘ ZAPISANĄ SZYFREM.**

W tym momencie przestaje już być
rozflirtowana, lekkomyślną Emmą, a
jest już:

**AGENTEM ELŻBIETĄ, NUMER
SŁUŻBOWY 2517.**

Leon Jodłowski lubi niezmiernie
Emmę - Elżbietę. Z delikatnych ry-
sów przypomina mu kobietę, która

tak bardzo swego czasu nawiała
na jego locach — Klarę Ram.
A Elżbieta była wielką sympatią do
urodzonego szpiega.

„Studiowałam w konserwatorium,
a później we Wiercach w najlep-
szych profesorów aż spotkałam me-
go przyszłego męża — zwierza się
jednego dnia Jodłowskiemu. Wtedy
serwowałam bospowrotnie se sztuką.
— „MÓJ MAŻ BYŁ SZPIEGIEM”,
więc zerknęłam się z tajemnym wy-
wiadem. W końcu polecone mu wa-
żną misję w Indiach i odepłt zginął
bez wieści...”

Czy wróci — maż wiatostawanej
agentki numer 7517? Czy przyjaźni-
sko-koleżeńskimi STOSUNEK LEONA
DO PIĘKNEJ ELŻBIETY ZMIENI
SIĘ W TRWAŁE UCZUCIE?